



Fot. St. Kolowca

BRONISŁAW BEDNARZ

POLSKA OBRONNOŚĆ W TYSIĄCLECIU

W roku bieżącym przypada 25 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Dnia 12 października 1943 Pierwsza Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki stoczyła pod Lenino pierwszą bitwę na szlaku prowadzącym do nowej Polski. Jubileuszowa rocznica tych wydarzeń jest jednocześnie znakomitą okazją do przypomnienia najpiękniejszych tradycji polskiego oręża, wydarzeń których wspólnym hasłem było: Za Naszą i Waszą Wolność.

Sprawa całości i niezawisłości państwa polskiego, sprawa niepodległego bytu i rozwoju narodu polskiego zależała w tysiącletnich jego dziejach zawsze od posiadanej przez państwo i naród siły obronnej. Szczególne usytuowanie geograficzne terytorium zamieszkanego przez

plemiona, a następnie naród polski, na wielkiej europejskiej równinie — szlaku wędrówek ludów i najczęstszych kierunków agresji, przy posiadaniu naturalnych granic tylko na północy i południu — wpływało na podniesienie spraw obronnych do rangi najważniejszej,



Mieszko I — obraz Jana Matejki.

warunkującej istnienie narodu i państwa. Świadomie używamy określeń *siły obronne* czy *obronność*, jako najbardziej adekwatnych dla podejmowanej tematyki, a nie tradycyjnych i popularnych terminów, jak *dzieje oręża polskiego* czy *historia wojskowości* lub *historia wojska*.

Współczesna sytuacja, w której siły zbrojne są tylko częścią mocy obronnej narodu i państwa, organicznie z nimi zresztą związane, zachęca do podobnego spojrzenia na okresy minionie i bardziej wnikliwego dostrzegania istniejących podówczas zależności i uwarunkowań. Rozumiejąc nieporównywalność minionych dziejów z chwilą obecną, świadomi niebezpieczeństw i błędów ahistoryzmu i prezentyzmu, odnajdujemy jednak pewne prawidłowości i zespoły zmieniających się wprawdzie, lecz powtarzających czynników, które rzutowały na siłę obronną narodu i państwa w poszczególnych jego stadiach rozwojowych.

Sprawy obronne, podobnie zresztą jak sprawy polityczne, gospodarcze, czy w większym stopniu kulturalne, musimy rozpatrywać pod kątem widzenia sytuacji, tendencji i prądów,

jakie dominowały każdorazowo na naszym obszarze geograficznym, kontynencie czy nawet zespole kontynentów, kierunków grożącej nam agresji, możliwości koalicji i sojuszków obronnych.

Zdolność i siła obronna naszego kraju były z reguły uzależnione od działania, zgodnie z procesami i nurtami ówczynie postępowymi, decydujących społecznie sił, klas i ustroju.

Ścisła więź spraw obronnych z ideologią a właściwie polityką, jest jak najbardziej oczywista. Tak jak wojna, zarówno o charakterze obronnym, jak i agresywnym, jest kontynuowaniem polityki innymi środkami, tak obronność jest również swoistą wykładnią polityki, formą jej przejawiania w rozwiązywaniu podstawowej społecznej i narodowej kwestii bezpieczeństwa.

Wewnętrzna siła obronna, której najczęstszym, choć nigdy nie jedynym, wyrazem były formacje zbrojne i umocnienia wynikała zawsze z bazy ekonomicznej społeczeństwa, sposobu produkcji, ustroju społeczno-politycznego, stosunku do spraw obronnych całego społeczeństwa, a w szczególności klas, grup i ludzi rządzących.

Na pojęcie obronności składa się więc cały system środków i poczynań politycznych, gospodarczych, społecznych i wojskowych, przedsięwziętych przez przewodzące lub dążące do władzy siły społeczne dla zapewnienia obrony, bezpieczeństwa całości narodu i państwa. W poszczególnych okresach i etapach różne czynniki wysuwały się na plan pierwszy.

Stale jednak ujawniała się ścisła zależność pomiędzy panującym ustrojem społecznym, jego przewodnimi siłami i ideologią a problematyką obronną. Zależność ta wyrażała się tym, iż tylko ustrój ówczynie postępowy i ewoluujący ku wyższemu społecznie formom rozwojowym był zdolny skutecznie rozwiązywać sprawy obronności.

Wdzięcznym polem do studiów zagadnień obronnych jest oczywiście historia wojskowości, obejmująca sprawy rozwoju wojska, sztuki wojennej, historii techniki wojennej oraz licznych dyscyplin uzupełniających. Na kanwie dziejów wojskowości najwyraźniej bowiem występują skutki i wskaźniki gospodarcze, spo-

teczne i polityczne danej formacji czy okresu, jej zgodność z obiektywnym procesem dziejowym, zdolność do rozwiązywania podstawowych problemów narodowych i społecznych.

W tym miejscu pragniemy podkreślić moment szczególnie charakterystyczny dla dziejów naszego narodu, jakim były poczynania obronne. Z różnych bowiem przyczyn, wśród których najistotniejszą rolę odgrywały: położenie geograficzne, warunki bytu materialnego, układy społeczne, cechy psychiczne itp., walki i działania obronne były dominujące i typowe. Byłoby oczywiście jednostronnością głoszenie tezy, iż wszystkie wojny i działania prowadzone przez nasz kraj były wyłącznie obronne i zawsze sprawiedliwe. Zbyt złożony, pełen sprzeczności i kontrastów, bieg naszych dziejów nie pozwala na podobny obraz.

Sprawy obronności były zawsze dla narodu polskiego najistotniejsze ze względu na tysiącletnią agresję niemiecką z zachodu.

Owo parcie na wschód, choć sam złowieszczy termin „Drang nach Osten” pojawił się dopiero w XIX wieku, stanowiło zarówno dla Polan, Wiślan jak i późniejszego państwa i narodu polskiego niebezpieczeństwo najgroźniejsze. Przytłaczającą większość naszych walk obronnych i narodowowyzwoleńczych stanowią zmagania z agresywnymi Brandenburczykami, teutońskimi rycerzami Zakonu Krzyżackiego, zachłannymi Habsburgami, fryderycjańskimi i wilhelmowskimi Prusami, aż po czasy hitlerowskie, gdy imperialistyczna agresja niemiecka przybrała ludobójczą formę faszyzmu.

Jedynym argumentem, który potrafił wstrzymać agresywne zapędy teutońskie, była siła militarna, którą stworzyć mogło tylko mocne i sprawne państwo. Ono też mogło prowadzić politykę odpowiednich sojuszników, zdolnych zapewnić przewagę nad agresorem.

Narastająca w ciągu X w. groźba najazdu oraz smutne doświadczenie Połabian i Serbo-Lużyczan wskazywały na konieczność szybkiego zjednoczenia plemion polskich. Sprawa utworzenia na ziemi polskiej w X wieku wspólnej władzy państwowej stała się dla zamieszkujących ją plemion decydującą o bycie lub zagładzie.

Człowiekiem, który, jak sądzić można, w pełni zrozumiał konieczność zjednoczenia, był książę Polan — Mieszko I, niestrudzony zarówno w jednoczeniu ziem polskich pod swą władzą, jak i w odpieraniu pierwszych bezpośrednich ataków ze strony feudałów niemieckich. Dzięki zjednoczeniu plemion słowiańskich zamieszkujących nasze ziemie, powstało państwo polskie, a równocześnie stworzone zostały podwaliny jego obronności.

Pierwszych pięć wieków historycznych dziejów Polski, zapoczątkowanych powstaniem Państwa Polskiego, poprzez rozpad dzielnicowy aż do ponownego zjednoczenia, ukoronowanego zwycięstwem grunwaldzkim i II pokojem toruńskim, ukazało kilka wielkich prawd, mających doniosłe znaczenie dla całej naszej historii. Najgroźniejszym wrogiem naszego bytu narodowego i państwowego stały się siły niemieckiej agresji, występujące pod postacią czy to cesarstwa niemieckiego, feudałów brandenburskich, czy teutońskich Krzyżaków. Czynnikiem hamującym agresywne zapędy i skutecznie je odpierającym była zawsze i tylko realna siła zbrojna, którą mogło zorganizować zjednoczone państwo.

Skuteczność obrony przed agresją była ściśle zależna od nadrzędności interesów ogólnopaństwowych, ogólnospołecznych nad partykularnymi, wąskimi interesami dzielnic, ksiąząt czy stanów.

Sygnalizując oczywiście tylko problemy pragnąłbym zwrócić uwagę na czynnik, który obok obiektywnych, głównie zewnętrznych elementów, legł u podstaw upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Myślę o egoistycznej, pozbawionej poczucia odpowiedzialności za państwo i naród postawie większości magnaterii i części szlachty, którzy istotną sprawę obronności narodowej zagubili, dając tym samym świadectwo swojej nieodpowiedzialności i niezdolności do przewodzenia.

Polska szlachecka, wojskowo bezsilna, była najeżdżana i grabiona bezkarnie przez wojska sąsiadów, szczególnie w czasach wojen śląskich (1740—1748) i wojny siedmioletniej (1756—1763). Rozpad wojskowości polskiej, zakończony tragedią konfederacji barskiej (1768—1772), był zupełny, państwo było bezbronne, sąsiedzi zaś bezlitości.





Rycerz polski. Rys. Karol Linder.

Okres walk narodowyzwoleńczych końca XVIII i XIX wieku, będący zarazem czasem formowania się nowoczesnego narodu polskiego, wyniósł sprawy militarne na plan pierwszy życia narodu. W ogniu poszczególnych powstań coraz dobitniej potwierdzała się prawda, że tylko w ścisłej łączności spraw społecznych i narodowyzwoleńczych może być rozwiązana sprawa bytu czy niebytu państwa i narodu polskiego. Potwierdzeniem stało się zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji, które legło u podstaw utworzenia II Rzeczypospolitej.

Dopiero w ogniu drugiej wojny światowej, w Wielkiej Wojnie Wyzwoleńczej Narodu Polskiego dokonał się najistotniejszy zwrot w dziejach narodowych. Zrodzony w walce narodowej i społecznej ustrój ludowy stworzył podstawy dla rozwiązania również spraw obronności. Łącząc w szerokim froncie demokratycznym walkę narodu z walką pierwszego socjalistycznego państwa, w ostrym starciu z siłami starego ustroju, czołowa siła narodu, klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia, potrafiła doprowadzić do największego w historii zwycięstwa berlińskiego i położyć trwały fundament ludowej obronności.

Dziejom wojny wyzwolenczej i dziejom ludowego Wojska Polskiego poświęcamy szczególnie wiele uwagi, gdyż stanowią one ważną kartę naszej historii wojskowości, mającą historyczny odpowiednik chyba tylko w wojnie z Zakonem Krzyżackim i grunwaldzkim zwycięstwem. Sądzić należy, że zwiększająca się perspektywa historyczna będzie tylko powiększać wielkość i rangę wydarzeń sprzed ćwierćwiecza, podkreślać ich miejsce w narodowej historii.

Pobieżny choćby przegląd dziejów obronności polskiej wskazuje, że sprawy te były przedmiotem zainteresowania i działania przedstawicieli wszystkich klas, stanów i warstw społecznych. Monarchowie, szlachta, patrycjat miejski i duchowieństwo, chłopci i plebs miejski, proletariat i warstwy inteligencji, ludzie nauki, kultury, sprawę obronności rozumieli w różny sposób, zależny od konkretnych warunków historycznych i społecznych. Ten decydujący narodowy, ogólnospołeczny i ogólnopaństwowy problem był pomyślnie rozwiązywany, gdy klasy rządzące potrafiły myśleć szerszej i działać skuteczniej, gdy miały poczucie odpowiedzialności za losy narodu i całość państwa.

W wypadkach i czasach, kiedy interes osobisty, grupowy, warstwowy czy klasowy brał górę nad sprawą publiczną, następował z re-



Krzyżacy. Rys. Karol Linder.

guty upadek spraw obronno-wojskowych, rozdziły się załamania, w końcu katastrofa państwowości i tragedie narodu.

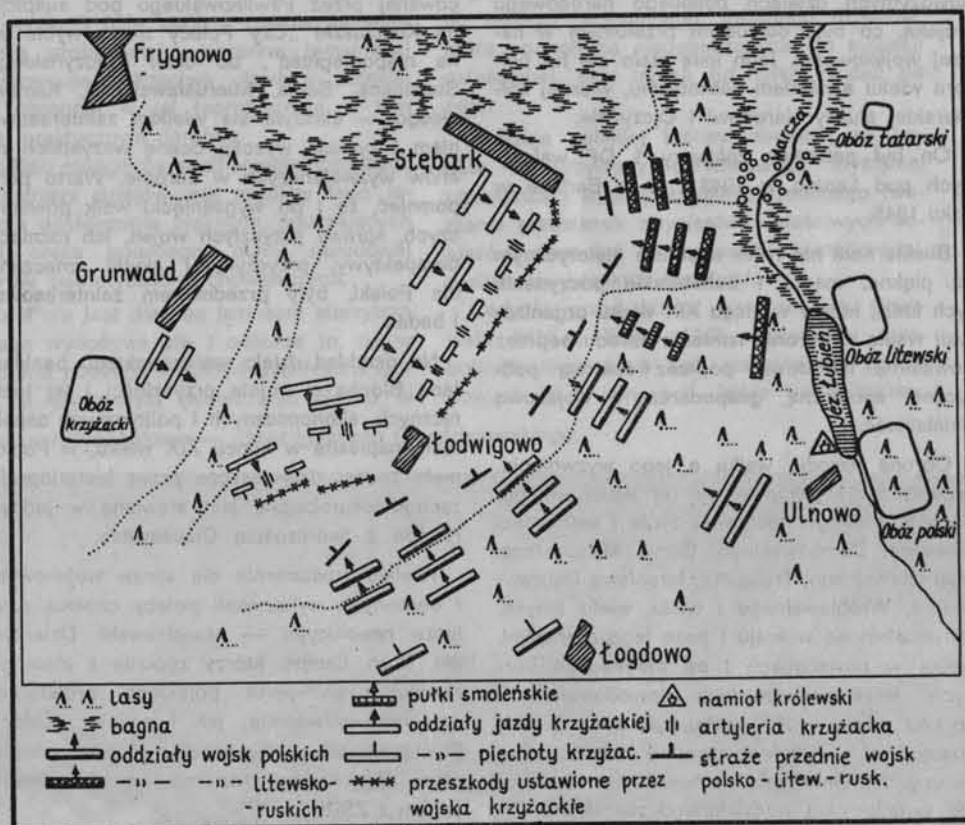
Przypominając niektóre karty historii, pragniemy wykazać, że kultura obronna w Polsce ma stare i piękne tradycje. Myśl państwowa i polityczna pierwszych Piastów, przedsięwzięcia polityczne i wojskowe Kazimierza Wielkiego, kultura wojskowa Władysława Jagiełły, myśli i nauki ludzi Odrodzenia — Pawła Włodkowica, Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Łaskiego, dzieła teoretyków wojskowych: Tarnowskiego, Sarnickiego, talenty dowódcze Chodkiewicza, Czarnieckiego czy Sobieskiego, osiągnięcia myśli techniczno-wojskowej Siemienowicza — to tylko nieliczne imiona — hasła, wyznaczające drogę rozwojową polskiej kultury obronnej w pierwszych kilku wiekach.

Widmo katastrofy państwowej i narodowej,

spowodowanej wewnętrznymi i zewnętrznymi przyczynami, natchnęło całą plejadę świątłych umysłów do szukania dróg wyjścia i ratunku, do podniesienia spraw obronnych do rangi najważniejszej w życiu narodu. Wyrazem tego była działalność uczonych i polityków polskiego Oświecenia, która stanowi przykład nie tylko szlachetności myśli i szerokości horyzontów, lecz także podkreśla wagę czynnego, bezpośredniego rozwiązywania podstawowych ekonomicznych, społecznych i wojskowych problemów.

Na tle wielu pięknych sylwetek z przełomu XVIII i XIX wieku jedna postać jaśnieje blaskiem szczególnym. Jest nią Naczelnik Tadeusz Kościuszko. Wielki Polak, który głęboko rozumiał i wcielał w życie ideę jedności walki wyzwoleniczej z rozwiązaniem węzłowych podówczas problemów społecznych, zwłaszcza kwestii chłopskiej i mieszczańskiej.

Plan bitwy pod Grunwaldem.





Hold pruski — obraz Jana Chrzyciela Kamsetzera.

On też stworzył podstawy pierwszego w nowożytnych dziejach polskiego narodowego wojska, co było doniosłym przełomem w naszej wojskowości. Jego imię stało się na półtora wieku symbolem patriotyzmu, wiernej żołnierskiej służby Narodowi i Ojczyźnie.

On był patronem żołnierzy 1 DP walczących pod Lenino w 1943 r. i w Berlinie w roku 1945.

Bliskie nam nie tylko w sensie historycznym są piękne, mądre i bohaterskie poczynania tych ludzi, którzy w ciągu XIX wieku organizowali walkę w obronie istnienia narodu poprzez powstania narodowe, poprzez szeroką polityczną, społeczną, gospodarczą i wojskową działalność.

Obrona narodu, walka o jego wyzwolenie, organizacja i perspektywy tej walki — oto co było głównym motywem życia i twórczości Lelewela, Dembowskiego, Bema, Mickiewicza, Mierosławskiego, Traugutta, Jarosława Dąbrowskiego, Wróblewskiego i wielu, wielu innych. Ich działalność w kraju i poza jego granicami, walka w powstaniach i na barykadach licznych miast europejskich powodowała, że sprawa polska w XIX wieku była sprawą całej postępowej, demokratycznej i rewolucyjnej Europy, że umożliwiła zachowanie i rozwinięcie świadomości podzielonego narodu.

Wojskowa twórczość pisarska — od opracowanej przez Pawlikowskiego pod auspicjami Kościuszki „Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość”, do dzieł Prądzyńskiego, Stolzmana, Bema, Mierosławskiego, Kamieńskiego — cieszyła się wielkim zainteresowaniem i zyskała wysoką ocenę wszystkich ruchów wyzwoleniczych w Europie. Warto przypomnieć, że i po wygaśnięciu walk powstańczych, sprawy przyszłych wojen, ich rozmach, perspektywy, przyczyny i skutki, znaczenie dla Polski, były przedmiotem zainteresowań i badań.

Na przykład dzieło warszawskiego bankiera Jana Blocha o wojnie przyszłości i jej technicznych, ekonomicznych i politycznych aspektach, napisane w końcu XIX wieku, w Polsce mało znane, dziś jeszcze przez historiografię zachodnioeuropejską jest stawiane w jednym rzędzie z twórczością Clausewitza.

Wielkie zrozumienie dla spraw wojskowych i obronnych wykazywali polscy czołowi działacze rewolucyjni — Marchlewski, Dzierżyński, Brun, Lampe, którzy zgodnie z ideologią rewolucyjnych partii polskiego proletariatu zarówno wyzwolenie, jak i później ocalenie Polski widzieli w łączności z ruchem robotniczym, Rewolucją Październikową i współdziałaniem z ZSRR.

Polskie regularne formacje wojskowe, które walczyły po stronie Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierają dzieje współczesnych polskich ludowych sił zbrojnych. Wielotysięczne zaś rzesze Polaków, żołnierzy Gwardii i Armii Czerwonej traktujemy jako pierwszych żołnierzy Ludowej Polski.

Okres drugiej wojny światowej przyniósł bogaty plon w dziedzinie teorii i praktyki walki narodowowyzwoleńczej. Lewicowy nurt pod przewodnictwem partii w kraju oraz na emigracji w ZSRR założył podwaliny pod nowe jakościowo zjawisko, ludowej, powszechnej obronności. Po raz pierwszy w dziejach narodowych został złamany monopol klas posiadających na wojsko, na siłę zbrojną. Z ludowych oddziałów partyzanckich oraz regularnej armii zorganizowanej na terenie ZSRR powstało wielosetysięczne ludowe Wojsko Polskie, najsilniejsza względnie i bezwzględnie siła zbrojna, jaką kiedykolwiek Polska dysponowała.

Ta przydługa lista osób i nurtów zajmujących się problematyką obroną bynajmniej nie wyczerpuje bogactwa tradycji polskiej kultury obronnej w jej teoretycznym, a tym bardziej praktycznym dorobku.

Skupiając uwagę na problemach obronnych na przestrzeni dziejów, nie czynimy tego jedynie dla odświeżenia pięknych, pouczających tradycji oręża polskiego, dumy narodowej i walorów patriotyczno-wychowawczych.

Historia nie jest dla nas lamusem starzyny, z którego wydobywa się i odkurza to, co w danej chwili potrzeba — mówił Władysław Gomułka na uroczystym posiedzeniu Sejmu w

dnia 21 lipca 1966 r. — *Czujemy się dziedzicami całej, bogatej i złożonej spuścizny dziejowej narodu. Wiemy, że są w tym dziedzictwie rzeczy dobre i złe. Są karty piękne, napawające dumą, do których chcemy nawiązywać i nawiązujemy. Są również karty ciemne, gdy prywatna, egoizm i krótkowzroczność polityczna prowadziły naród na skraj przepaści. I te tradycje, jako przestroga, służą nam w całości kształcie naszej działalności.*

Z dziejów narodowych, z postępowych tradycji myśli politycznej i społecznej, z doświadczeń i teoretycznego dorobku wojskowości polskiej pragniemy wyciągnąć nauki dla rozwiązania problemów dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Z hołdem i szacunkiem chylimy czoło przed tymi, którzy życiem swoim potwierdzili dewizę, że *dulce et decorum est pro Patria mori*. Ale nie w imię wyłącznie tej dewizy kształtować należy kulturę obronną obywatela i państwa, lecz jak uczy historia, wdrażać do takiego racjonalnego, światłego działania, które pozwoli na niedopuszczenie do sytuacji ostatecznej, gdy trzeba już tylko *rzucić na stos*.

Tradycje polskiej kultury obronnej są bogate w przykłady państwowego myślenia, umiejętności wyboru środków, rzetelnego tworzenia przesłanek zwycięstwa, właściwych sojuszków, zespoleń z procesami postępowymi, z siłami zwycięskich rewolucji.

Cedynia przed blisko tysiącem lat, Grunwald 1410 r., Berlin 1945 najdobitniej symbolizują zwycięstwa tych rzeczywiście postępowych sił i koncepcji, które we właściwy,

Bitwa pod Kirchholmem — obraz Ignacego Gierdziejewskiego.



zgodny z procesem dziejowym sposób rozwiązywały kapitalną sprawę obronności kraju.

Nie jest też przypadkiem, że tym właśnie przywódcom narodu, społeczności czy państwa, którzy dali dowód zrozumienia wagi bezpieczeństwa i obrony, i potrafili ją zapewnić, tradycja narodowa nadała przymiotnik „wielkich”. Te ruchy, nurty i idee, które dążyły skutecznie lub co najmniej wskazywały drogę do zapewnienia obronności państwowej, są dla nas jednoznaczne z postępowymi, napędowymi siłami społecznymi naszej historii i stanowią jej najpiękniejsze karty.

Nasza epoka nie pozwala, niestety, na traktowanie spraw obronnych tylko w kategoriach historycznych. Zagrożenie ze strony odchodzącego w przeszłość świata, rządzącego się wilczym prawem siły, jest ciągle aktualne. Jednocześnie rozwój przeobrażających świat sił rewolucyjnych, socjalistycznych, antykolonialnych, roztacza przed całą ludzkością perspektywę zniesienia wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka i możliwość wyeliminowania wojen z życia narodów.

„Znamionuje tę naszą epokę — mówił Władysław Gomułka na lipcowym posiedzeniu Sejmu — rewolucyjny i burzliwy postęp nauki i techniki, zwielokrotniający ludzką potęgę

tworzenia, ale także ludzką zdolność niszczenia. Jest to więc epoka największych nadziei i najgroźniejszych niebezpieczeństw. Wystawia ona na próbę wszystkie siły duchowe i materialne każdego narodu. Wymaga hartu ideowego i mądrości politycznej.”

W obecnym układzie sił światowych waga spraw obronnych dla naszego narodu urosła do rangi nie mającej sobie równych w historii. Zmieniły się jednak kategorie, które wyznaczały siłę obronną w przeszłości.

Wynika to przede wszystkim z głębokich jakościowych przeobrażeń w zakresie środków prowadzenia walki zbrojnej.

Broń raketowo-jądrowa, o praktycznie nieograniczonej sile rażenia i zasięgu działania, wprowadzona w skali masowej do uzbrojenia armii głównych państw świata, wpłynęła decydująco na poglądy, na wojnę powszechną i jej skutki. Ludzkość po raz pierwszy w swoich dziejach stanęła przed realną groźbą unicestwienia się, jeśli nawet niepełnego, to takiego zniszczenia wielowiekowego dorobku materialnego i duchowego i takich strat biologicznych, które mogą zahamować rozwój na całą epokę.

Szczególnie niebezpieczna stała się sytuacja małych i średnich państw i narodów, znajdujących się na newralgicznych obszarach stykania się dwóch przeciwstawnych systemów. Niebezpieczeństwo takie grozi i naszemu na-

Atak kosyńców pod Raclawicami — obraz Aleksandra Orlowskiego.





Kościuszkę dekorowany przez J. Washingtona orderem Cyncynata Michał Stachowicz

rodowi, całokształtowi polskiego dorobku materialnego i duchowego.

Obecny układ sił światowych prowadzi do wniosku, że sprawy bezpieczeństwa i obronności małych i średnich państw nie są i nie mogą być samodzielnie przez nie rozstrzygane. Doświadczenie drugiej wojny światowej dowiodło, że już i w tamtych czasach takiej możliwości prawie nie było. Próby rozwiązania problemów obronnych przez małe i średnie państwa w oparciu o wyłącznie czy prawie wyłącznie własne siły lub krótkotrwałe, koniunkturalne sojusze, skazane są obecnie na niepowodzenie, stanowią anachronizm, sprzeczny z najżywoniejszymi interesami narodowymi, z narodową i państwową racją stanu.

Budowanie i umacnianie obronności PRL w oparciu i w ramach wspólnoty państw socjalistycznych stanowi dlatego kardynalne założenia polskiej strategii politycznej i obronnej, opracowanej przez te siły polityczne, które stanęły na czele procesu budowania ludowej, socjalistycznej Polski.

Podstawowym elementem naszej koncepcji obronnej jest założenie organizowania obrony kraju we wspólnocie bratnich państw socjalistycznych, w systemie obronnym Układu War-

szawskiego, w najściślejszym współdziałaniu w obszarze naszego bezpośredniego bezpieczeństwa z główną siłą obronną socjalizmu — Armią Radziecką i sojuszniczymi armiami naszych socjalistycznych sąsiadów — mówił Minister Obrony PRL, Marszałek Polski Marian Spychalski na IV Zjeździe PZPR w 1964 r.

Zręby tej zewnętrznej podstawy naszej obronności rodziły się już w toku walk wyzwoleńczych naszego narodu, we wspólnym wysiłku zbrojnym żołnierza polskiego i radzieckiego.

Warunkiem realizacji zewnętrznych podstaw obronnych jest rozwiązanie problemu wewnętrznych sił obronnych.

Przez pojęcie *obronność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* rozumiemy system środków i poczynań politycznych, społecznych, gospodarczych i wojskowych przedsięwziętych przez państwo socjalistyczne, przy czynnym, powszechnym poparciu i udziale całego społeczeństwa, w celu obrony osiągnięć socjalistycznego budownictwa, niepodległego bytu narodu i jego suwerenności państwowej przed zbrojną agresją imperialistyczną.

Trwałą wewnętrzną podstawą ideową i moralno-polityczną dla rozwoju obronności ludowej jest formowana na socjalistycznym



Szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego.

podłożu zbieżność interesów państwa i narodu oraz rozwijająca się jedność narodowa, wolna od podstawowych społecznych antagonizmów klasowych.

Obronność nasza zyskała miano ludowej. Jest to w pełni uzasadnione, gdyż wyrasta ona z istoty naszego ludowego ustroju, z działania i prac klasy robotniczej, mas ludowych, całego narodu nad budową socjalistycznej Polski. Tylko oparcie się na tak szerokiej podstawie umożliwiła maksymalne wykorzystanie wszystkich moralnych i materialnych sił narodu do wszechstronnego przygotowania kraju i jego sił zbrojnych dla odparcia i pokonania agresora.

Przez kompleksowe rozpatrywanie i rozwiązywanie spraw obronnych, przestrzeganie równowagi i proporcji wydatków na cele pokojowe i obronne, harmonijny rozwój i budowa-

nie należytej bazy ekonomicznej w przemyśle i rolnictwie, przy najbardziej postępowym w naszych warunkach ustroju społecznym, poprzez odpowiednią politykę zagraniczną i wewnętrzną, przez rozwój nauki, oświaty i innych gałęzi kultury — osiągamy nieomal najwyższe współczynniki mocy obronnej narodu i państwa. Fakt ten stanowi zarazem jedno ze szczytowych osiągnięć naszego ludowego ustroju, jest świadectwem jego wyższości nad poprzednimi, legitymacją pełnej odpowiedzialności władzy ludowej za losy narodu.

Ze świadomością miejsca, jakie Polska Ludowa zajmuje w tysiącletnich dziejach narodowych, których jest rezultatem i ukoronowaniem, stwierdzić możemy, iż również w tym najkapitałniejszym dla życia i rozwoju narodu problemie, problemie siły obronnej — osiągnięto najwyższy poziom zarówno w wymiarze

bezwzględny, co jest w świetle rozwoju techniki oczywiste i naturalne oraz względny, będącym wypadkową możliwych i rzeczywistych sił obronnych.

Postęp i tempo przeobrażeń, jakie charakteryzują współczesny świat, a w nim i nasz kraj, narzucają konieczność stałego rozwijania i ulepszania naszej siły obronnej. Znajduje to wyraz w nieustannej trosce partii i rządu w postaci prowadzonej polityki obronnej zewnętrznej i wewnętrznej. Szczególną troską otaczane są siły zbrojne PRL. Wielkie i ważne miejsce w rozwijaniu i umacnianiu sił obronnych przypada i nauce polskiej.

Przed 30 laty, w styczniu 1937 r., w sali Kopernika — Collegium Novum grono wybitnych uczonych Uniwersytetu Jagiellońskiego, dając wyraz trosce o obronę kraju, przeprowadziło cykl wykładów poświęconych roli nauki dla obrony państwa. Rektor UJ inaugurując wykłady wskazał, że ich celem i myślą przewodnią będzie przedstawienie słuchaczom w rzeczowym, naukowym oświetleniu skomplikowanego mechanizmu obronności Kraju i dowiedzenie, że *„tylko ten naród może przygotować się należycie do wojny obronnej, którego pracownie naukowe kształcą tęgih fachowców*

w każdej gałęzi umiejętności ludzkiej, która podnosi go na wyższy poziom kultury materialnej, technicznej i duchowej”.

Rzeczywistość dzisiejsza potwierdziła głęboką słuszność i prawidłowość tych twierdzeń. Nauka wywiera obecnie nie tylko ogromny wpływ na rozwój uznanych, podstawowych elementów siły obronnej państwa, takich jak: potencjał gospodarczy, społeczny i polityczno-moralny oraz wojskowy, ale sama jest jednym z tych podstawowych elementów.

Ze zrozumienia tego zjawiska zrodziła się w warunkach Polski Ludowej ścisła współpraca środowisk naukowych i resortu obrony narodowej w rozwiązywaniu problemów obronnych kraju.

Istniejący i stale powiększany plan współudziału nauki polskiej w rozwiązywaniu problemów obronnych jest przekonującym dowodem rozumienia i doceniania przez uczonych tej ważnej dziedziny i stwarza przesłanki optymistycznego patrzenia w przyszłość.

Obrona Rzeczypospolitej, jak dowiodły dzieje, jest bowiem wtedy skuteczna, gdy staje się sprawą wszystkich obywateli i otoczona jest pilną uwagą najświetlejszych, najtęższych umysłów.

Referat wygłoszony na sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego, zorganizowanej dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego na Wawelu w dniach 23—23 XI 1966 r.